

Moralność socjalna: ujęcie teoretyczne i znaczenie praktyczne¹

Benefit morality: theoretical framework and practical implications

Streszczenie

Dostępność świadczeń socjalnych jest określona regulacjami prawnymi funkcjonującymi w danym kraju. Faktyczny zakres korzystania z tych świadczeń jest uzależniony jednak od uwarunkowań kulturowych, w tym przede wszystkim od dominujących norm moralnych. O ile niektóre jednostki (osoby, gospodarstwa domowe) nadużywają świadczeń socjalnych, to inne — przeciwnie — nie korzystają ze świadczeń mimo posiadania ku temu odpowiednich uprawnień. Taki indywidualny stosunek do rozwiązań oferowanych przez państwo opiekuńcze został określony mianem „moralności socjalnej”. W niniejszym artykule podjęto próbę konceptualizacji tego pojęcia. Przedstawiona została jego istota oraz znaczenie praktyczne dla funkcjonowania systemu zabezpieczenia społecznego. Ponadto omówione zostały oba „odchylenia” od optymalnego wykorzystywania świadczeń, czyli korzystanie nadmierne (tzw. nadużycia socjalne) oraz niewystarczające (tzw. indyferencja socjalna).

Słowa kluczowe

moralność socjalna, pokusa nadużyć, przestępstwa socjalne, indyferencja socjalna

JEL: I38, J83, K31

Abstract

The availability of social benefits is determined by the legal regulations operating in a given country. The actual scope of using these benefits depends, however, on cultural factor, including, in particular, the dominant moral norms. While some individuals (persons, households) abuse welfare benefits, others, on the contrary, do not use them despite appropriate entitlements to do so. This individual attitude to the solutions offered by the welfare state has been described as "welfare morality". This article attempts to conceptualize this term. Presents its essence and practical significance for the welfare system. Moreover, both "deviations" from the optimal usage were discussed: excessive (welfare fraud) and insufficient (welfare non-take-up).

Keywords

benefit morality, moral hazard, welfare fraud, welfare non-take-up

Wprowadzenie

Korzystanie ze świadczeń socjalnych jest zróżnicowane w poszczególnych krajach. Oczywiście jest to w głównej mierze efekt odmiennych konstrukcji instytucjonalno-prawnych systemu zabezpieczenia społecznego, które określają zakres, poziom i dostępność poszczególnych świadczeń. Niemniej jednak, nawet w przypadku względnie podobnych rozwiązań systemowych, poziom korzystania ze świadczeń może i tak się znacząco różnić. Wynika to z odmiennych uwarunkowań kulturowych. Szeroko rozpowszechnione w danym kraju normy za-

chowań, jak również dominujące w nim wartości, zwyczaje i obyczaje, kształtują indywidualne postawy względem rozwiązań, jakie oferuje państwo opiekuńcze.

Uwarunkowania kulturowe kreują dwojaki rodzaj sił oddziałujących na skłonność do korzystania ze świadczeń socjalnych. Z jednej strony jest to przyzwolenie społeczne, z drugiej zaś jest to poczucie słuszności określonego działania. W rezultacie sięganie po nienależne świadczenia budzi określone reakcje w postaci zarówno sankcji zewnętrznych (stygmatyzacja, ostracyzm, piętno), jak również sankcji wewnętrznych (zakłopotanie, poczucie winy, wyrzuty sumienia).

Wewnętrzny mechanizm norm i sankcji psychologicznych związanych z wykorzystywaniem świadczeń oferowanych przez państwo opiekuńcze można określić mianem „moralności socjalnej” (ang. *benefit morality*). Osoby o wysokiej moralności socjalnej starają się samodzielnie troszczyć o własny los, bez pomocy państwa, podczas gdy osoby o niskiej moralności wykazują pod tym względem daleko idącą bezradność — świadomie bądź podświadomie ograniczają zaangażowanie w rozwiązywanie własnych problemów, maksymalizując przy tym korzystanie ze świadczeń socjalnych.

Moralność socjalna jest blisko powiązana z innym pojęciem, a mianowicie z moralnością podatkową. To są jakby dwie strony tej samej monety. Obywatel wobec państwa opiekuńczego występuje bowiem w dwóch rolach: jako „dawca”, który poprzez daniny publiczne utrzymuje funkcjonowanie instytucji socjalnych, a także jako „biorca”, który korzysta ze świadczeń, jakie oferują te instytucje. Pojęcie moralności podatkowej jest już dość mocno osadzone w teorii nauk społecznych (Pasternak-Malicka, 2013; Williams and Martínez, 2014; Brodowska-Szewczuk and Sokoł, 2016; Khaerunnisa, Wiratno and Luthan, 2018). Generalnie oznacza ono wewnętrzną motywację do płacenia podatków, a dokładniej rzecz ujmując: odnosi się do kwestii wywiązywania się bądź zaniedbywania obowiązków podatkowych. Osoby o niskiej moralności podatkowej dopuszczają się różnych praktyk (legalnych bądź nielegalnych) unikania płacenia podatków. Co się zaś tyczy pojęcia moralności socjalnej, to nie jest ono jeszcze dostatecznie osadzone w teorii nauk społecznych. Analogicznie do poprzedniej definicji, można stwierdzić, że jest to wewnętrzna motywacja do korzystania ze świadczeń socjalnych, a dokładniej rzecz ujmując: jest to skłonność do nadużywania bądź powstrzymywania się od korzystania z tych świadczeń. Osoby o niskiej moralności socjalnej dopuszczają się różnych praktyk (legalnych bądź nielegalnych) służących pozyskaniu świadczeń, do których nie mają w pełni uzasadnionych uprawnień. Efektem tego są różnego typu nadużycia (Yaniv, 1997; Chunn and Gavigan, 2004; Swan et al., 2008; Kim and Maroulis, 2018; Headworth, 2021).

„Moralność socjalna” to pojęcie nowe w polskiej nomenklaturze naukowej. Dotychczas, jeśli gdzieś się pojawiało, to przede wszystkim w przekazach publicystycznych. Niniejszy artykuł ma zmienić ten stan rzeczy. Jego celem jest konceptualizacja podstawowych pojęć oraz określenie ram teoretycznych dla badań nad moralnością socjalną. Ma to stanowić punkt wyjścia dla różnego rodzaju inicjatyw badawczych, dotyczących postaw wobec świadczeń socjalnych, a dokładniej rzecz ujmując — skłonności do korzystania z tych świadczeń, i to zarówno w kontekście ich nadużywania, jak również powstrzymywania się od korzystania z nich. Tego typu badania mają diagnozować kondycję moralną społeczeństwa, a także poszukiwać odpowiedzi na pytanie, dlaczego niektórzy nadmiernie wykorzystują dobrodziejstwa oferowane przez system zabezpieczenia społecznego, pod-

czas gdy inni wykazują daleko posuniętą powściągliwość w tym zakresie?

Korzystanie ze świadczeń socjalnych: ujęcie koncepcyjne

W naukach społecznych funkcjonują dwie odmienne koncepcje (modele) natury ludzkiej: ekonomiczna i socjologiczna (Elster, 1989). Pierwsza z tych koncepcji została stworzona przez Adama Smitha i określana jest mianem *homo economicus*. Jest to wizja człowieka, który w swoich poczynaniach kieruje się zasadą racjonalności. „Przyciąga” go perspektywa korzyści. Szybko adaptuje się do zmiennych okoliczności, stale poszukując nowych możliwości zwiększenia własnej satysfakcji. Druga koncepcja została stworzona przez Emile’a Durkheima i określana jest mianem *homo sociologicus*. Jest to wizja człowieka, który w swoich poczynaniach kieruje się normami społecznymi. „Odpycha” go perspektywa kary za nieodpowiednie zachowanie. Jest niewrażliwy na zmiany okoliczności; trzyma się dominujących wzorców działania nawet wówczas, gdy pojawiają się nowe — potencjalnie korzystniejsze — możliwości. O ile *homo economicus* jest przedstawiany jako „aspółeczny atom”, motywowany wewnętrzną chęcią pozyskania korzyści, to *homo sociologicus* jest przedstawiany jako „bezrefleksyjna zabawka sił społecznych”, motywowana zewnętrzną chęcią uniknięcia nieprzyjemności.

W ramach tzw. ekonomii dobrobytu jest podejmowana próba integracji obu tych powyższych koncepcji. Chodzi o to, żeby połączyć paradygmat racjonalności z ideą funkcjonowania państwa opiekuńczego. Problem polega na tym, że z perspektywy ekonomii klasycznej, egoistyczne postawy wykluczają możliwość powstrzymywania się od działań, które są korzystne dla jednostki, ale niekorzystne dla całego społeczeństwa. Zauważył to już na przełomie XVIII i XIX wieku klasyczny myśliciel J. Bentham, który był jednym z głównych krytyków interwencji socjalnych państwa (Troyer, 2003). W swojej krytyce bazował na autorskiej koncepcji hedonizmu psychologicznego, zgodnie z którą ludzie dążąc do maksymalizacji własnych korzyści, przekładają swoje własne dobro ponad dobro ogółu. Jeśli zatem nie wiąże się to z żadnym obciążeniem (kosztem), ludzie wybiorą życie na koszt innych; świadomie ograniczą własne zaangażowanie (w naukę, pracę, bezpieczeństwo), aby zmaksymalizować zakres uzyskiwanej pomocy (tzw. racjonalna bezradność).

W reakcji m.in. na tę krytykę niespełna dwieście lat temu przeprowadzono w Anglii reformę socjalną pod hasłem „Nowego prawa ubogich” (1834 r.). Miała ona wykształcić specyficzne podejście do pomocy, którą oferuje władza publiczna. Obywatele mieli „płacić” za otrzymaną pomoc częścią swoich praw obywatelskich. Kolokwialnie rzecz ujmując: „płacili” za uzyskaną pomoc poniżeniem (ujmą, ostracyzmem), bowiem traktowani byli jako „gorszy sort” społeczeństwa (tzw. obywatele drugiej kategorii). Miało to maksymalnie zniechę-

cić, a wręcz odstraszyć od korzystania z pomocy państwa. W ten sposób władza publiczna starała się wykluczyć ewentualne nadużycia, a także chciała zmobilizować ludzi do tego, aby w miarę możliwości samodzielnie rozwiązywali własne problemy. Sięganie po pomoc miało być absolutną ostatecznością, zarezerwowaną wyłącznie dla jednostek w skrajnie trudnej sytuacji.

Współcześnie przyjmuje się, że ludzkie zachowanie jest wypadkową dwóch zmiennych: zasady racjonalności oraz norm społecznych. W kontekście funkcjonowania państwa opiekuńczego, normy nakazujące samodzielność i indywidualną przeczność, stanowią przeciwwagę dla zachęt finansowych płynących ze świadczeń socjalnych. Skoro tak, to decyzję o skorzystaniu ze świadczenia (D_i) przez i-tą jednostkę można przedstawić następująco:

$$D_i = W_i - (KF_i + KA_i + KP_i)$$

gdzie:

D_i — decyzja o skorzystaniu ze świadczenia socjalnego przez i-tą jednostkę

W_i — wartość świadczenia socjalnego dla i-tej jednostki

KF_i — koszt finansowy pozyskania świadczenia socjalnego dla i-tej jednostki

KA_i — koszt alternatywny pozyskania i konsumpcji świadczenia socjalnego dla i-tej jednostki

KP_i — koszt psychiczny pozyskania i konsumpcji świadczenia socjalnego dla i-tej jednostki

Do skorzystania ze świadczenia socjalnego dochodzi wówczas, gdy wartość netto (z uwzględnieniem kosztów) tego świadczenia jest dodatnia ($D_i > 0$), czyli gdy potencjalne korzyści przewyższają potencjalne koszty. Skłonność do korzystania ze świadczenia jest tym wyższa, im wyższa jest jego wartość i im niższe są koszty związane z jego pozyskaniem i konsumpcją.

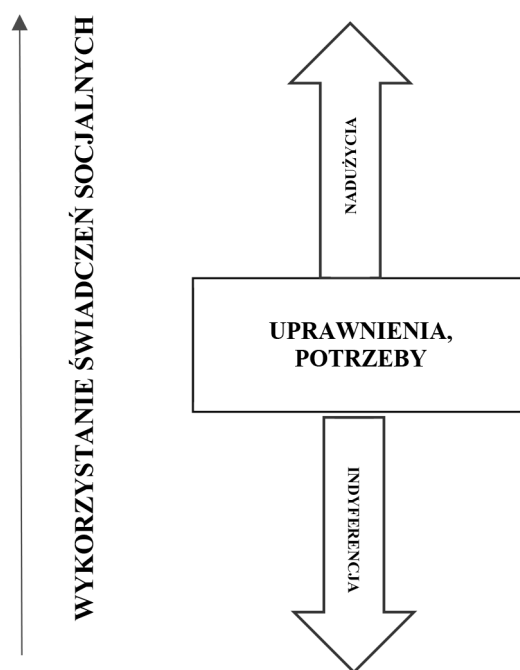
Koszty świadczeń socjalnych mogą mieć charakter finansowy lub niefinansowy. Koszt finansowy (KF) to bezpośrednie wydatki ponoszone na pozyskanie świadczenia, np. koszt dojazdu do placówki, koszt doradztwa prawnego, itd. Ponadto, gdyby świadczenie było pobierane nienależnie, to potencjalnym kosztem finansowym (w razie wykrycia) może być odebranie świadczenia, a w przypadku złamania prawa, dodatkowo także sankcja karna w postaci grzywny. Co się zaś tyczy kosztów niefinansowych, to można je podzielić na dwa rodzaje: koszt alternatywny (KA) i koszt psychiczny (KP).

Koszt alternatywny jest związany z utraconymi korzyściami. Chodzi tutaj m.in. o koszt alternatywny czasu, jaki musi zostać poświęcony na pozyskanie danego świadczenia. Koszt ten jest tym wyższy, im bardziej czasochłonny jest proces aplikowania o świadczenie, czyli im wyższa jest zawilść biurokratycznych procedur. Koszt alternatywny może być także związany z innymi utraconymi korzyściami, w sytuacji gdy pozyskanie świadczenia wymaga poświęcenia jakiegoś innego dobra. Taka sytuacja może mieć miejsce na przykład wtedy, gdy warunkiem uzyskania świadczenia jest zaprzestanie wykonywania pracy zawodowej.

Koszt psychiczny jest związany z poczuciem dyskomfortu w sytuacji łamania ogólnie obowiązujących norm społecznych (niepisanych zasad). Przejawia się on zakłopotaniem, wstydem i/lub wyrzutami sumienia. Koszt ten jest bezpośrednio związany z czynnikiem moralnym, czyli sposobem postrzegania określonych działań w kategorii „dobra” lub „zła”. To właśnie różnicowanie poziomu tej moralności w poszczególnych krajach tłumaczy, dlaczego zastosowanie takich samych rozwiązań socjalnych może przynosić odmienne efekty. Tłumaczy to również indywidualne różnice w zachowaniu członków tej samej społeczności: o ile niektóre osoby nadmiernie eksploatują swoje uprawnienia socjalne, nierzadko dopuszczając się różnego rodzaju nadużyć, to inne osoby wykazują daleko posuniętą powściągliwość w korzystaniu ze świadczeń nawet wtedy, gdy mają do tego w pełni uzasadnione prawo.

Graficzną ilustrację tego zagadnienia przedstawiono na rysunku 1. Pewnym stanem optymalnym jest sytuacja, gdy obywatele korzystają ze świadczeń socjalnych stosownie do rzeczywistych potrzeb oraz posiadanych uprawnień. Od tego stanu optymalnego zdarzają się jednak odchylenia i to w obu kierunkach. Nadmierne wykorzystywanie świadczeń jest określane mianem nadużyć socjalnych. Przeciwna sytuacja, czyli niedostateczne wykorzystanie świadczeń, nie ma jeszcze w języku polskim stosownego określenia. Wydaje się, że właściwą nazwą dla tego zjawiska jest termin: indyferencja² socjalna.

Rys. 1. Wykorzystywanie świadczeń socjalnych w relacji do posiadanych uprawnień: nadużycia socjalne i indyferencja socjalna



Źródło: opracowanie własne.

Dobrym przykładem ilustrującym omawiany problem jest poziom korzystania ze świadczeń chorobowych. Oczywiście optymalną jest sytuacja, w której pracownicy przebywają na zwolnieniach lekarskich stosownie do stanu zdrowia i zdolności do pracy. Nierzadko okazuje się jednak, że osoby będące w podobnej sytuacji, wykazują odmienne tzw. zachowania absencyjne. Jedni, mimo choroby i obiektywnych przesłanek do absencji, zachowują daleko posuniętą wstrzemięźliwość i nie decydują się na przerwę w pracy (tzw. prezentyzm chorobowy), podczas gdy inni dopuszczają się nadużyć na tym polu i korzystają ze zwolnień nawet wtedy, gdy nie ma ku temu w pełni uzasadnionych medycznie przesłanek (tzw. absentyzm chorobowy).

Nadużycia socjalne

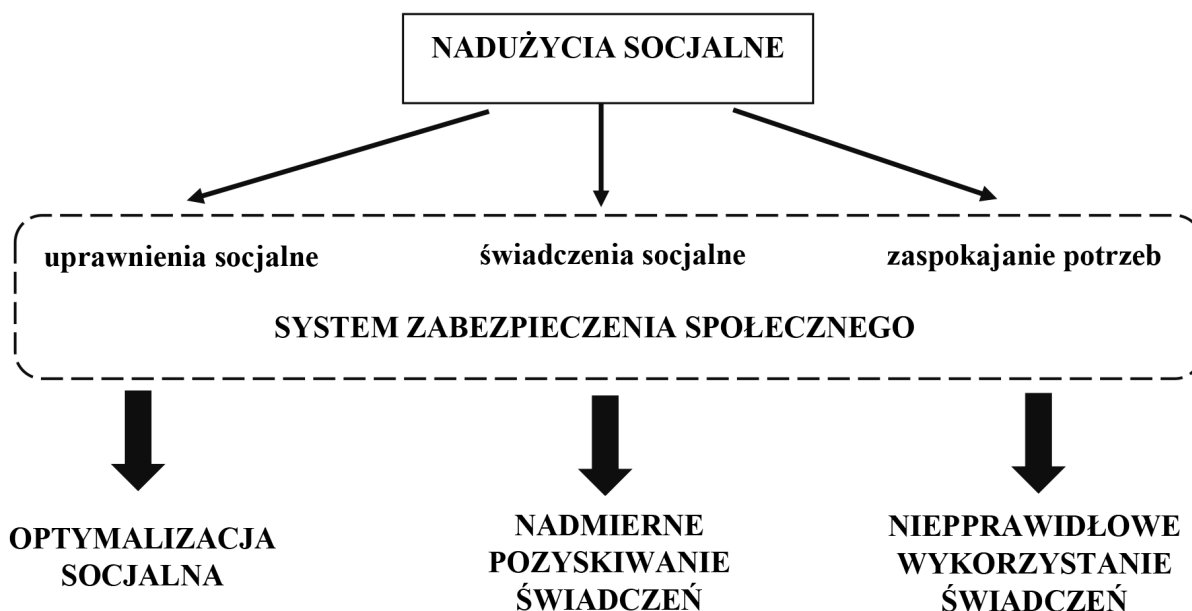
Nadużycia socjalne dotyczą praktyk pozyskiwania i wykorzystywania świadczeń bądź to z naruszeniem obowiązującego porządku prawnego, bądź to w sposób godzący w dobre obyczaje i zasady współżycia społecznego³. Nie są to więc tylko nielegalne działania łamiące przepisy prawa, ale także nieetyczne praktyki polegające na nadużywaniu posiadanych uprawnień czy działaniu na granicy prawa (np. wykorzystywanie luk w przepisach).

Nadużycia socjalne mogą dotyczyć różnych obszarów systemu zabezpieczenia społecznego: uprawnień socjalnych, pozyskiwania świadczeń oraz zaspokajania potrzeb. W związku z tym można je podzielić na trzy zasadnicze kategorie, tak jak to przedstawiono na rysunku 2. Pierwsza kategoria to optymalizacja socjalna, druga to nadmierny zakres pozyskiwania świadczeń, a trzecia to nieprawidłowy sposób wykorzystania świadczeń. Każda z tych kategorii wymaga odrębnego omówienia.

Pierwsza kategoria nadużyć to optymalizacja socjalna. Polega ona na tzw. pozorowaniu rzeczywistości, czyli aranżowaniu własnej sytuacji rodzinnej, materialnej i/lub zawodowej pod kątem kryteriów przyznawania określonych świadczeń. Działania pozorowane mają na celu pozyskanie formalnych uprawnień socjalnych. W kontekście sytuacji rodzinnej optymalizacją może być celowe nielegalizowanie związku bądź też przeprowadzenie fikcyjnego rozwodu tylko po to, aby korzystać ze świadczeń przeznaczonych dla samotnych rodziców. W kontekście sytuacji materialnej optymalizacją może być ukrywanie majątku i/lub dochodów w celu korzystania ze świadczeń przeznaczonych dla osób ubogich⁴. Co się zaś tyczy optymalizacji w kontekście sytuacji zawodowej, to może nią być albo unikanie formalnego zatrudnienia w obawie przed utratą świadczeń dla osób bezrobotnych, albo pozorowanie wystąpienia okoliczności stanowiącej tytuł do ubezpieczenia (np. nawiązywanie fikcyjnego zatrudnienia lub fikcyjne prowadzenie działalności gospodarczej) tylko w celu pozyskania prawa do spodziewanych świadczeń socjalnych. Tego typu optymalizacją może być także zawyżanie podstawy wymiaru składki wyłącznie w celu podniesienia wysokości przyszłych (spodziewanych) świadczeń⁵.

Drugą kategorią nadużyć jest nadmierny (w stosunku do faktycznych potrzeb i/lub posiadanych uprawnień) zakres korzystania ze świadczeń. Problem ten może przyjmować dwojaką postać: (1) nadkonsumpcji socjalnej lub (2) przestępstwa socjalnego. Nadkonsumpcja jest efektem naturalnego zjawiska ekonomicznego określanego mianem pokusy nadużycia (ang. *moral hazard*). Chodzi o to, że jednostka objęta zabezpieczeniem społecznym (podobnie jak i każda inną formą zewnętrznej asekuracji) zmienia swoje zachowanie, czego efektem

Rys. 2. Obszary systemu zabezpieczenia społecznego a kategorie nadużyć socjalnych



Źródło: opracowanie własne.

jest nieracjonalne (nadmierne) korzystanie z dostępnych świadczeń (Arrow, 1963). Co się zaś tyczy przestępstwa socjalnego, to jest nim działanie polegające na umyślnym wprowadzeniu w błąd instytucji socjalnej (np. ZUS, PFRON) celem wyłudzenia nienależnych świadczeń⁶ (Kukuła, 2016a; 2016b; 2018).

Obie formy omawianych nadużyć, czyli nadkonsumpcja i przestępstwo, sprowadzają się do tego samego problemu, jakim jest nadmierne korzystanie ze świadczeń. Odróżnia je jednak intencja działania. W przypadku nadkonsumpcji problemem jest ograniczona motywacja do roztropnego działania. Osoba korzysta z przysługujących jej świadczeń, ale równie dobrze nie musiałaby tego robić. Wykorzystuje swoje uprawnienia tylko dlatego, że ma taką możliwość. Rezygnacja ze świadczeń nie wiązałaby się z żadnymi negatywnymi reperkusjami ani dla niej samej, ani dla osób z jej najbliższego otoczenia. Jest to zatem przejaw pewnego rodzaju marnotrawstwa. Co się zaś tyczy przestępstwa socjalnego, to w tym przypadku dochodzi do naruszenia przepisów prawa. Osoba świadomie i celowo wprowadza w błąd instytucję socjalną. Robi to w sposób zakonspirowany (utrudniający wykrycie), z zamiarem osiągnięcia osobistych korzyści. Ucieka się przy tym do oszustwa: albo zataja informacje, albo posługuje się fikcyjnymi dokumentami, które zostały bądź to sfałszowane, bądź to pozyskane niezgodnie z prawem (np. w drodze korupcji)⁷.

Granica między nadkonsumpcją a przestępstwem jest dość płynna i nieostra, jednak wydaje się zasadne, aby obie te kategorie wyraźnie od siebie odróżnić. Omawiany problem można odnieść do sytuacji w ubezpieczeniach komunikacyjnych: zdecydowanie czym innym jest likwidacja drobnej szkody powstałej w wyniku zdarzenia drogowego, która to szkoda nie byłaby likwidowana, gdyby samochód nie był ubezpieczony, a czym innym jest wyłudzenie odszkodowania poprzez celowe doprowadzanie do szkody bądź też domaganie się świadczenia na podstawie fałszywych informacji. O ile pierwsze jest przejawem nieco nadgorliwego egzekwowania swoich uprawnień, to drugie jest oszustwem i nielegalnym nadużyciem. Analogicznie sprawa kształtuje się w ubezpieczeniach społecznych (czy szerzej: zabezpieczeniu społecznym). Nadkonsumpcja nie wynika z realnych potrzeb, ale ma swoje uzasadnienie ekonomiczne. Taka praktyka jest przejawem nadużycia prawa, czyli działaniem formalnie mieszczącym się w granicach prawa, jednak sprzecznym z dobrym obyczajem oraz zasadami współżycia społecznego. Jeśli chodzi natomiast o przestępstwa socjalne, to tego typu praktyki są nielegalne i jednoznacznie traktowane w kategoriach czynu zabronionego.

Ostatnią (trzecią) kategorią nadużyć jest niewłaściwe korzystanie ze świadczeń socjalnych. Chodzi tutaj o sytuację wykorzystywania pozyskanych świadczeń niezgodnie z przeznaczeniem. Przykładem może być tutaj wydatkowanie świadczeń pieniężnych (np. zasiłków celowych, świadczeń rodzinnych czy wychowawczych) niezgodnie z intencją świadczeniodawcy, czyli na zakup niewłaściwych dóbr i usług (np. na alkohol czy hazard). In-

nym przykładem jest proceder sprzedaży uzyskanych świadczeń rzeczowych (np. żywności, leków, bonów) w celu zakupu innych dóbr czy usług⁸.

Indyferencja socjalna

Indyferencja socjalna (ang. *welfare non-take-up*) to zjawisko polegające na tym, że jednostki (osoby, gospodarstwa domowe) nie korzystają ze świadczeń socjalnych, do których są uprawnione, lub pobierają te świadczenia w niepełnej wysokości. Problem ten sprowadza się do dwóch zasadniczych kwestii: nieskuteczności oraz niesprawiedliwości systemu zabezpieczenia społecznego (van Oorschot, 1991). Nieskuteczność wyraża się brakiem osiągnięcia celu, jakim jest dostarczenie niezbędnych świadczeń do osób dotkniętych ryzykiem socjalnym. Niesprawiedliwość natomiast przejawia się brakiem równości w realizacji uprawnień socjalnych.

Indyferencja socjalna, choć zdecydowanie słabiej rozpoznana od zjawiska przeciwnego, czyli nadużycia socjalnego, jest problemem nie mniej poważnym. Przede wszystkim jest to przejaw ułomności systemu zabezpieczenia społecznego, który niewłaściwie realizuje swoje funkcje. Decydenci polityczni kreują różne rozwiązania socjalne, ale nie przywiązują należytej wagi ani do sposobu wdrażania tych rozwiązań, ani do efektów ich realizacji. W efekcie system obciążony jest różnymi defektami organizacyjno-technicznymi, takimi jak, np. niska jakość procedur administracyjnych, czy błędna polityka informacyjno-doradcza. Te problemy ograniczają rzeczywistą dostępność świadczeń, co w konsekwencji prowadzi do tego, że osoby nieposiadające odpowiednich kwalifikacji (wiedzy, umiejętności), nie są w stanie zrealizować swoich uprawnień socjalnych. Nie jest to bynajmniej sytuacja przez te osoby zamierzona. Albo nie są one świadome posiadanych uprawnień, albo nie są w stanie skutecznie wyegzekwować należnych im świadczeń.

Indyferencja socjalna może być również efektem zamierzonych działań. Do takiej sytuacji dochodzi wówczas, gdy potencjalny koszt ubiegania się o świadczenie przewyższa spodziewane zeń korzyści. Jak już wcześniej zaznaczono, koszt w tym przypadku może mieć charakter finansowy, alternatywny bądź psychologiczny. Wysokie koszty finansowe i alternatywne świadczą o błędach w implementacji programów socjalnych: świadczenia teoretycznie są dostępne, jednak ich pozyskanie wymagałoby zaangażowania zbyt dużych nakładów w postaci pieniędzy i/lub czasu. W efekcie nie korzysta się z nich, zgodnie z powiedzeniem, że gra nie jest warta świeczki. Z kolei wysokie koszty psychologiczne świadczą o ograniczeniach mentalnych. W tym przypadku również, podobnie jak w poprzednim, świadczenia teoretycznie są dostępne, ale ich pozyskanie wiązałoby się ze zbyt dużym nakładem emocjonalnym. Taka sytuacja może mieć miejsce wówczas, gdy potencjalni świadczeniobiorcy są zniechęceni (piętnowani, stygmatyzowani) do korzystania z posiadanych uprawnień. Może to być również efekt

zinternalizowanych norm moralnych, kładących silny nacisk na niezależność i samowystarczalność.

Podsumowując, indyferencja socjalna może być uświadomiona bądź nieuświadomiona, a uświadomiona indyferencja może mieć charakter dobrowolny lub wymuszony. Niezależnie od rodzaju czy przyczyn, omawiany problem sprowadza się do tego, że jakaś grupa osób nie realizuje swoich uprawnień socjalnych. Jednostki nie korzystają ze świadczeń, do których mają w pełni uzasadnione prawo. Taka sytuacja jest problemem o tyle, że w krótkiej perspektywie rodzi ryzyko deprywacji ważnych społecznie potrzeb, a w długiej perspektywie grozi pogłębieniem problemu, a także jego multiplikacją.

Moralność socjalna w świetle dotychczasowych badań

We współczesnym dyskursie naukowym temat moralności socjalnej pojawił się w połowie lat 90. XX w., a przyczynkiem do tego stał się głośny artykuł szwedzkiego ekonomisty Assara Lindbecka zatytułowany *Hazardous Welfare-State Dynamics* (Lindbeck, 1995). W tekście tym autor przedstawił teoretyczny model powolnego i długotrwałego procesu erozji moralności socjalnej. Parafrazując prawo Saya⁹, stwierdzi on, że podaż świadczeń socjalnych tworzy popyt na te świadczenia. Punktem wyjścia jego analizy jest sytuacja utworzenia państwa opiekuńczego i wdrożenia różnych programów socjalnych. Programy te generują system zachęt ekonomicznych, żeby z nich korzystać. Efekt oddziaływania tych zachęt jest początkowo przeciwwagą dla tych zachęt są normy społeczne, które kładą silny nacisk na samowystarczalność, indywidualną przezorność i wysoki etos pracy. Osoby, które ze względu na ciężką sytuację życiową są zmuszone skorzystać z pomocy państwa, ponoszą za to wysokie koszty psychologiczne, doświadczając dyskomfortu i przykrości. Niektóre osoby poddają się jednak pokusie i zmieniają sposób swojego postępowania, łamiąc ogólne (niepisane) zasady. Początkowo dotyczy to bardzo wąskiej grupy ludzi, do której jednak systematycznie dołączają kolejne jednostki (naśladowcy, imitatorzy). Z czasem ta grupa powiększa się na tyle, że w pewnym momencie zaczyna stanowić „krytyczną większość”. Jest to argument uzasadniający zmianę zachowania dla pozostałych. Wewnętrzne sankcje coraz bardziej tracą moc swego oddziaływania. Korzystanie ze świadczeń socjalnych staje się normą, a nie wyjątkiem¹⁰. Nawet zacieśnianie reguł prawnych i zwiększanie kontroli nie są w stanie powstrzymać tego procesu. Mało tego, taka opresyjność okazuje się kontrskuteczna i przyspiesza ów proces. Po pierwsze, działania administracyjne stają się czytelnym sygnałem, że łamanie dawnych norm stało się zjawiskiem powszechnym. Po drugie, sankcje formalne ograniczają indywidualną swobodę działania i wypierają wewnętrzną motywację do szanowania dawnych zasad.

Współcześnie wiele się teoretyzuje na temat autodestrukcyjnego charakteru państwa opiekuńczego, jednak empiryczna weryfikacja tego zagadnienia jest mocno ograniczona. Sam Lindbeck (2003) przyznał, że teoria

i spekulacje znacznie wyprzedzają systematyczne badania w tym obszarze. Chlubnym wyjątkiem pod tym względem jest praca Fridricha Heinemanna (2008). Starał się on sprawdzić, na ile erozja moralności socjalnej może być uzasadniona oddziaływaniem państwa opiekuńczego. Na podstawie przeprowadzonego badania udało mu się potwierdzić, że wzrost poziomu świadczeń socjalnych na przestrzeni 20 lat zbiegł się z obniżeniem standardów moralnych.

Temat autodestrukcyjnego mechanizmu działania państwa opiekuńczego podjęli również Martin Halla, Mario Lackner oraz Friedrich G. Schneider (2010). W swoich badaniach skupili się oni na dynamicznej interakcji między programami socjalnymi a normami społecznymi. Potwierdzili, że ludzie nie reagują natychmiast na zachęty ekonomiczne programów socjalnych (na zasadzie: akcja-reakcja), bo przez pewien czas są ograniczani normami społecznymi. Zniechęcający efekt działania tych programów jest rozłożony w czasie i ujawnia się z pewnym opóźnieniem. Zmiana dominujących wzorców zachowań ma charakter ewolucyjny i zajmuje długi czas, na przestrzeni pokoleń.

Krytyka i afirmacja dotychczasowych badań nad moralnością socjalną

Dotychczasowe badania empiryczne nad moralnością socjalną bazowały głównie na danych ze Światowego Sondażu Wartości (*World Values Survey*). Jest to cykliczne badanie przeprowadzane w wielu krajach z całego świata. Podstawą analizy statystycznej są odpowiedzi na następujące pytanie: *Proszę o opinię na temat następującego stwierdzenia, czy jest ono zawsze usprawiedliwione, czy nigdy nie jest usprawiedliwione, czy może coś pośrodku tego: ubieganie się o świadczenia socjalne, do których nie jest się uprawnionym?*

Analiza odpowiedzi na powyższe pytanie daje ogólne rozeznanie, jeśli chodzi o stosunek do nadużyć socjalnych, generalnie jednak możliwości interpretacyjne w tym przypadku wydają się bardzo ograniczone i wiążą się z kilkoma problemami.

Przede wszystkim w dotychczasowych badaniach stosowano zbyt wąską koncepcję moralności socjalnej, którą definiowano jak „indywidualną niechęć do korzystania ze świadczeń oferowanych przez państwo opiekuńcze poprzez dopuszczanie się nadużyć socjalnych” (Halla, Lackner, Schneider, 2010, s. 3). Tymczasem moralność socjalna jest czymś więcej aniżeli tylko skłonnością do nadużyć. Jest to ogólna postawa, uwzględniająca zarówno skłonność do nadmiernego korzystania, jak również do powstrzymywania się od korzystania ze świadczeń. Badając erozję moralności socjalnej należałoby uwzględnić oba te aspekty. Jeśli ten proces faktycznie postępuje, to powinien przejawiać się jednocześnie wzrostem skłonności do nadużyć oraz spadkiem skłonności do indyferencji. Czy tak się dzieje faktycznie? Tego niestety nie wiemy, a wydaje się to kluczowe z perspektywy omawianego tematu. Może się bowiem okazać, że wzrostowi jednego towarzyszy również wzrost drugiego,

co przeczyłoby hipotezie o autodestrukcyjnym charakterze państwa opiekuńczego.

Poza kwestiami definicyjnymi, problemem dotychczasowych badań są również kwestie związane z interpretacją odpowiedzi na wspomniane wcześniej pytanie, które w swej istocie dotyczy spraw związanych z uprawnieniami socjalnymi. Ogólnie rzecz biorąc sięganie po świadczenia, do których nie jest się uprawnionym, jest bezsprzecznie praktyką nieuczciwą. Jak jednak ocenić sytuację, gdy ktoś korzysta ze świadczeń, do których nie jest uprawniony, ale nie wie, że nie jest do nich uprawniony (problem świadomości uprawnień)? Chodzi tutaj o przypadek nieznajomości prawa lub nieformalnych zwyczajów. Może to być również przypadek bardzo zawyżonych i niejasnych kryteriów określających dostępność świadczeń. Ocena moralna takiego zachowania może być inna niż w przypadku pospolitego wyłudzenia. Inna sprawa dotyczy oceny sytuacji, kiedy ktoś korzysta ze świadczeń, do których jest uprawniony, ale uprawnienia uzyskał poprzez umyślnie lub nieświadome ograniczanie własnego zaangażowania, np. w edukację, poszukiwanie pracy, czy dobre stosunki rodzinne? Taka osoba spełnia kryteria dostępności, ale równie dobrze mogłaby ich nie spełniać, gdyby tylko nieco bardziej się postarała.

Dość kłopotliwa w interpretacji jest również kwestia kontekstu sytuacyjnego. Co jeśli ktoś ubiega się o świadczenia, do których nie jest uprawniony, ale w sytuacji wyższej konieczności, lub gdy został wykluczony z systemu z powodu ewidentnie błędnych regulacji prawnych? A co w sytuacji, gdy takie nielegalne działanie jest ogólnie akceptowane społecznie i praktykowane przez znaczną część społeczeństwa? Ocena moralna takiego działania może być nieoczywista. Problematiczna jest także kwestia kontekstu kulturowego. Kultura określa dominujące wzory (modele) wytwarzania usług społecznych, np. opieki nad dzieckiem. W krajach, gdzie dominuje model opieki domowej, z reguły wyższy jest poziom wykorzystywania urlopów rodzicielskich, aniżeli w krajach o bardziej zdefamiliaryzowanym modelu opieki. Wykorzystywanie lub niewykorzystywanie świadczeń nie jest w tym przypadku kwestią moralności.

Kolejną problematyczną kwestią jest konstrukcja państwa opiekuńczego. Świadczenia socjalne w różnych krajach mogą być w różny sposób zorganizowane. Po pierwsze, biorąc pod uwagę sposób nabywania uprawnień, świadczenia dzieli się na składkowe i bezskładkowe. Wydaje się, że każde z tych świadczeń powinno być analizowane oddzielnie pod kątem moralności ich wykorzystywania. W przypadku świadczeń składkowych skłonność do nadmiernego korzystania z nich może być do pewnego stopnia motywowana i racjonalizowana faktem wcześniejszego opłacania składek. Jeśli chodzi natomiast o świadczenia bezskładkowe, to są one finansowane z podatków. Być może w tym przypadku nie ma aż tak silnego mentalnego połączenia faktu płacenia podatków z prawem do korzystania ze świadczeń, co może wpływać na ocenę moralną ewentualnych nadużyć. Po drugie, biorąc pod uwagę źródło roszczeń, świadczenia można podzielić na uniwersalne (roszczeniowe) i selek-

tywne (uznaniowe). Świadczenia uniwersalne kierowane są do ogółu obywateli spełniających warunek ustawowy (np. określony wiek, fakt posiadania dzieci), bez względu na sytuację materialną czy rodzinną. Trudno tutaj mówić o uprawnieniach, a zatem trudno te świadczenia nadużywać. Można natomiast powstrzymać się od korzystania z nich, czyli zrzec się uprawnień, a owo zrzeczenie może być umotywowane kwestiami moralnymi. O uprawnieniach można mówić w przypadku świadczeń selektywnych, które są skierowane do osób spełniających określone kryteria dochodowe i/lub majątkowe. Takie świadczenia mogą być (i są) nadużywane. Niestety w dotychczasowych badaniach nie uwzględniano zróżnicowanego charakteru świadczeń oraz związanych z tym uprawnień. Można założyć, że gdyby wszystkie świadczenia socjalne miały charakter uniwersalny, np. w sytuacji zastąpienia zróżnicowanych świadczeń jednym — bezwarunkowym dochodem gwarantowanym, to kategoria moralności socjalnej rozumiana w wąskim rozumieniu (jako skłonność do nadużyć) straciłaby jakikolwiek sens.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną problematyczną kwestię, a mianowicie na to, że w dotychczasowych badaniach zdecydowanie za mało uwagi poświęcono indywidualnym uwarunkowaniom moralności socjalnej. Należałoby ją zestawić z takimi cechami osobowymi jak, np. zinternalizowany system wartości. Można przypuszczać, że moralność socjalna danego człowieka jest integralną częścią jego ogólnej moralności. Należałoby zatem sprawdzić, czy ewentualna erozja moralności socjalnej nie jest pokłosiem szerszego procesu, jakim jest ogólne pogorszenie kondycji moralnej.

Zakończenie

Wpływ norm społecznych na funkcjonowanie państwa opiekuńczego to problem cieszący się coraz większym zainteresowaniem zarówno teoretyków, jak i praktyków polityki społecznej. Okazuje się bowiem, że sprawność działania poszczególnych instytucji socjalnych państwa może być mocno ograniczona, jeśli instytucje te nie mają odpowiedniego umocowania w powszechnie akceptowanych wzorcach zachowań oraz w dominujących systemach wartości.

Kwestie moralne mają szczególnie istotne znaczenie dla efektywności państwa opiekuńczego. Koszt funkcjonowania różnych programów socjalnych jest tym niższy, im bardziej ludzie czują się zobligowani do samodzielnego rozwiązywania swoich problemów oraz im większe mają poczucie piętna w związku z korzystaniem z pomocy państwa. Koszt funkcjonowania tych programów rośnie natomiast wraz ze wzrostem przeświadczenia, że świadczenia socjalne są powszechnie dostępne i można z nich korzystać nawet wówczas, gdy nie ma się do nich w pełni uzasadnionych uprawnień.

W dotychczasowej debacie naukowej, która toczy się w Europie Zachodniej od połowy lat 90. XX w., dominuje przeświadczenie o systematycznie postępującej

erozji moralności socjalnej, czego przejawem jest to, że normy społeczne tracą moc sterowania ludzkimi zachowaniami. Zaczyna dochodzić do zachwiania porządku moralnego. Granice między dobrem a złem zacierają się, a wartości pragmatyczne (związane z maksymalizacją własnych korzyści) zaczynają dominować nad wartościami etycznymi (związanymi z indywidualną przetrzornością, etosem pracy i samodzielnością ekonomiczną).

Oczywiście programy socjalne w założeniu mają służyć dobru. Mają one na celu, jak to obrazowo określił P. Błędowski (2018, s. 219), „poprawę funkcjonowania i bezpieczeństwa żywego organizmu, jakim jest społeczeństwo”. Niestety wszędzie tam, gdzie pojawiają się pieniądze, z reguły pojawiają się również ludzie, starający się je pozyskać w sposób niezgodny z przeznaczeniem. Efektem tego jest szerzenie się różnego rodzaju kombinatorstwa i machinacji.

W Polsce kwestia moralności socjalnej nie była dotychczas przedmiotem refleksji naukowej. Badania w tym zakresie były blokowane między innymi przez brak ram teoretycznych dla tego typu aktywności. Niższy artykuł zmienia ten stan rzeczy. Przedstawiono w nim koncepcję teoretyczną podstawowych pojęć: moralności socjalnej, nadużyć socjalnych oraz indyferencji socjalnej. Jest to punkt wyjścia do badań empirycznych poświęconych kondycji moralnej Polaków.

Eksploracja tego obszaru wydaje się być cenna z perspektywy poznawczej (teoretycznej), ale także (przede wszystkim) może nieść ze sobą dużą wartość aplikacyjną (praktyczną), daje bowiem narzędzia do oceny i ewentualnego modyfikowania wdrażanych projektów socjalnych pod kątem aktualnych wzorców zachowań i dominującego systemu wartości. Tworzy się w ten sposób szansa na podnoszenie skuteczności działań prowadzonych w ramach polityki społecznej państwa.

Przypisy/Notes

¹ Publikacja powstała w ramach projektu finansowanego z programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Regionalna Inicjatywa Doskonałości” w latach 2019 – 2022. Nr projektu 015/RID/2018/19, kwota finansowania 10 721 040,00 PLN.

² Indyferencja to inaczej obojętność, bierność, pasywność.

³ Należy zaznaczyć, że omawiane tutaj nadużycia stanowią tylko element większej całości, jaką są ogólne nadużycia względem systemu zabezpieczenia społecznego. Ze względu na to, kto się ich dopuszcza, można je podzielić na nadużycia wewnętrzne, których autorami są pracownicy jednostek administrujących systemem, oraz nadużycia zewnętrzne, które są udziałem klientów systemu. Zewnętrzne nadużycia dzielą się z kolei na nadużycia związane z pozyskiwaniem i wykorzystywaniem świadczeń (będące przedmiotem zainteresowania w niniejszym opracowaniu) oraz na nadużycia związane z opłacaniem składek i innych danin publicznych, z których finansowane są świadczenia (por. Krysztofowicz, Wygonna, 2017).

⁴ W USA przykładem optymalizacji socjalnej są tzw. *Medicaid planning techniques*. Funkcjonuje tam program socjalny, z którego są finansowane usługi medyczne dla ubogich seniorów. Mimo tego, że program skierowany jest tylko do osób spełniających kryteria dochodowe i majątkowe, stanowi on główne źródło finansowania, m.in. opieki długoterminowej (Moses, 1999). Okazuje się, że świadczenia pobiera znacznie więcej osób, niż formalnie jest do tego uprawnionych. Dzieje się tak na skutek nagminnego korzystania ze specjalistycznych porad prawnych, które pomagają ukryć dochody i zasoby materialne. Wykształciła się wręcz specjalna grupa doradców prawno-finansowych (określanych mianem *Medicaid planners*), którzy pomagają odpowiednio zoptymalizować sytuację materialną, przepisując majątek na krewnych lub ukrywając dochód poprzez fikcyjne zobowiązania kredytowe. Szacuje się, że od 60% do 75% aplikacji do programu Medicaid odbywa się z wykorzystaniem usług tego typu doradców.

⁵ O tego typu nadużyciach socjalnych pisali, m.in. Pilecka i Bisek-Graż (2015); Ślęzak (2017) oraz Kasprowski (2018).

⁶ W obrębie polskiego systemu ubezpieczeń społecznych nielegalne wyłudzenia świadczeń dotyczą najczęściej renty rodzinnej, zasiłków chorobowych i macierzyńskich, a także zasiłków pogrzebowych (Makarzec, 2018).

⁷ W Polsce tego typu wyłudzenia są nielegalne zgodnie z art. 286 k. k.: „Kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzania własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd (...) podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”.

⁸ Ciekawym przykładem jest tutaj praktyka określana jako „zrzut wody” (ang. *water dumping*). Polega ona na wymianie bonów żywnościowych (ang. *food stamps*) na butelkowaną wodę (z kaucją), która natychmiast jest opróżniana, a za zwrot butelek jest otrzymywana gotówka, którą można już przeznaczyć na dowolny cel.

⁹ Chodzi o tzw. „prawo rynków” autorstwa francuskiego ekonomisty Jeana-Baptisty Saya z 1803 r. mówiące o tym, że podaż jest czynnikiem tworzącym popyt.

¹⁰ Przejawia się to m.in.: wzrostem korzystania z pomocy społecznej, wzrostem bezrobocia i mniejszą aktywnością w poszukiwaniu zatrudnienia, wzrostem absencji chorobowej, większą skłonnością do wczesnego przechodzenia na emeryturę.

Bibliografia/References

- Arrow, K. J. (1963). Uncertainty and the Welfare Economics of Medical Care. *The American Economic Review*, 5(LIII), (141–148).
- Błędowski, P. (2018). Polityka społeczna drugiej dekady XXI wieku. Ciągłość czy zmiana? W: M. Krawczyk (Red.), *Polska po 2015 roku — gospodarka, społeczeństwo* (219–238). Oficyna Wydawnicza SGH.
- Brodowska-Szewczuk, J. and Sokoł, M. (2016). Tax Morality — Selected Issues. *Journal of Multidisciplinary Engineering Science and Technology* (JMEST), 3(11).

- Chunn, D. E. and Gavigan, S. A. M. (2004). Welfare law, welfare fraud, and the moral regulation of the "never deserving" poor. *Social and Legal Studies*. doi: 10.1177/0964663904042552.
- Elster, J. (1989). Social Norms and Economic Theory. *Journal of Economic Perspectives*, 3(4), 99–117.
- Halla, M., Lackner, M. and Schneider, F. G. (2010). An empirical analysis of the dynamics of the welfare state: The case of benefit morale. *Kyklos*, 63(1). doi: 10.1111/j.1467-6435.2010.00460.x.
- Headworth, S. (2021). Broke people, broken rules: Explaining welfare fraud investigators' attributions. *Punishment and Society*, 23(1). doi: 10.1177/1462474520928131.
- Heinemann, F. (2008). Is the welfare state self-destructive? A study of government benefit morale. *Kyklos*, 61(2). doi: 10.1111/j.1467-6435.2008.00400.x.
- Kasprowski, Sz. (2018). Solidarność ubezpieczonych w ubezpieczeniu chorobowym a problem nadużyć w prawie do świadczeń. *Ubezpieczenia Społeczne. Teoria i praktyka*, (4), 47–67.
- Khaerunnisa, I., Wiratno, A. and Luthan, E. (2018). The effect of tax morality, tax culture, and good governance to taxpayers compliance, *The Accounting Journal of Binaniaga*, 1(1). doi: 10.33062/ajb.v1i1.78.
- Kim, Y. and Maroulis, S. (2018). Rethinking Social Welfare Fraud from a Complex Adaptive Systems Perspective. *Administration and Society*, 50(1). doi: 10.1177/0095399715587520.
- Krysztowicz, A., Wygonna, E. (2017). Nadużycia w systemie ubezpieczeń społecznych — pokusa dla klienta, wyzwanie dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. *Biuletyn Ministerstwa Finansów*, 2(22), 6–13.
- Kukuła, Z. (2016a). *Przestępczość socjalna z perspektywy prawa karnego i kryminologii*. Difin.
- Kukuła, Z. (2016b). Zagrożenie przestępczością socjalną w obszarze ubezpieczeń społecznych. *Ubezpieczenia społeczne. Teoria i praktyka*, (2), 19–35.
- Kukuła, Z. (2018). Przestępczość socjalna i gospodarcza — podobieństwa i różnice (zagadnienia teoretyczne). *Ubezpieczenia społeczne. Teoria i praktyka*, (2), 3–17.
- Lindbeck, A. (1995). Hazardous welfare-state dynamics. *The American Economic Review*, 85(2), 9–15.
- Lindbeck, A. (2003). An Essay on Welfare State Dynamics, *CESifo Working Paper Series 976*, Center for Economic Studies and Ifo Institute for Economic Research, Munich.
- Makarzec, P. (2018). Przestępstwo oszustwa na szkodę Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W: J. Lachowski (Red.), *Przestępstwa i wykroczenia na szkodę Zakładu Ubezpieczeń Społecznych — wybrane zagadnienia* (73–92). Wydawnictwo „Dom Organizatora”.
- Moses, S. (1999). The Myth of Unaffordability: How Most Americans Should, Could, and Would Buy Long-Term Care Insurance. *Seattle: Centre for Long-Term Care Financing*.
- van Oorschot, W. (1991). Non-Take-Up of Social Security Benefits in Europe. *Journal of European social policy*, 1(1), 15–30.
- Pasternak-Malicka, M. (2013). *Mentalność i moralność podatkowa a reakcje gospodarstw domowych na obowiązek podatkowy*. Modern Management Review. doi: 10.7862/rz.2013.mmr.8.
- Pilecka, G., Bisek-Graż, M. (2015). Praktyka podwyższania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe na krótko przed porodem przez osoby prowadzące działalność gospodarczą. *Ubezpieczenia Społeczne. Teoria i praktyka*, (3), 166–175.
- Swan, R. S. et al. (2008). The untold story of welfare fraud. *Journal of Sociology and Social Welfare*, 35(3).
- Ślebza, K. (2017). Kontrola przez ZUS ważności umów o pracę stanowiących tytuł do ubezpieczenia społecznego — wybrane zagadnienia. *Praca i Zabezpieczenie Społeczne*, (2), 29–41.
- Troyer, J. (2003). *The Classical Utilitarians*. Bentham and Mill. Indianapolis-Cambridge: Hackett Publishing Company.
- Williams, C. C. and Martínez, Á. (2014). Explaining cross-national variations in tax morality in the European Union: An exploratory analysis. *Studies of Transition States and Societies*, 6(1).
- Yaniv, G. (1997). Welfare fraud and welfare stigma. *Journal of Economic Psychology*, 18(4). doi: 10.1016/S0167-4870(97)00016-0.

Dr Łukasz Jurek, doktor nauk ekonomicznych. Ekonomista, gerontolog i polityk społeczny. Pracuje jako adiunkt na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu (Katedra Socjologii i Polityki Społecznej). Jego działalność naukowo-badawcza oscyluje wokół zagadnień związanych z finansowaniem i organizacją systemu zabezpieczenia społecznego, a także ze społeczno-ekonomicznymi konsekwencjami procesu starzenia się ludności. Jego główne obszary zainteresowań to: finansowanie opieki długoterminowej, uwarunkowania decyzji emerytalnych, poziom i jakość życia osób starszych, periodyzacja cyklu życia, różnice pokoleniowe, zarządzanie wiekiem oraz demografia rynku pracy.

Dr Łukasz Jurek, PhD in economics. He is an economist, gerontologist and social politician. Works as an assistant professor at Wrocław University of Economics and Business (Department of Sociology and Social Policy). His scientific and research activity are related to the financing and organization of the social security system, and also to socio-economic aspects of the population aging. The main fields of interest are: financing of long-term care, determinants of retirement decisions, level and quality of life of older people, periodization of the life-cycle, generational differences, age-management, and demographics of the labor market.